SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 41. posiedzenia
Rady Ochrony Pracy (XI kad.)
w dniu 16 maja 2023 r.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 41)

16 maja 2023 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w Książu pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy,

– „Strategia kontroli i działań prewencyjnych dla sektora budowlanego” – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,

– „Bezpieczeństwo podczas prowadzenia prac szczególnie niebezpiecznych – na wysokości i w przestrzeniach zamkniętych” – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,

– „Bezpieczeństwo pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych w zakładach górniczych z uwzględnieniem roli rzeczoznawcy ds. ruchu zakładu górniczego” – materiał przygotowany przez Wyższy Urząd Górniczy,

– „Bezpieczeństwo podczas prowadzenia prac szczególnie niebezpiecznych przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym” – materiał przygotowany przez Urząd Dozoru Technicznego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Łażewska-Hrycko** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Andrzej Ziółkowski** prezes Urzędu Dozoru Technicznego wraz ze współpracownikami, **Adam Mirek** prezes Wyższego Urzędu Górniczego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Anna Baczyńska** – z sekretariatu Rady Ochrony Pracy w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Ze względu na problemy techniczne posiedzenie wyjazdowe Rady Ochrony Pracy nie było rejestrowane. Nie było też możliwości komunikacji z członkami Rady uczestniczącymi zdalnie w posiedzeniu. W tej sytuacji przewodniczący Rady Ochrony Pracy pos. Janusz Śniadek podjął decyzję o kontynuowaniu posiedzenia w dniu 23 maja br. w trybie zdalnym.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dzisiejsze spotkanie – jak wyjaśniałem w zawiadomieniu – organizuję z tego względu, że na posiedzeniu plenarnym w Książu, które nie mogło być zorganizowane w formie hybrydowej, jak kiedyś w Gdańsku, obecnych było 18 członków Rady, a 12 nie mogło wziąć udziału. W związku z tym – jak napisałem w liście – dzisiejsze posiedzenie jest w celu umożliwienia wszystkim państwu udziału w głosowaniu nad stanowiskiem, które wówczas przyjmowaliśmy. Nie zamknąłem posiedzenia w Książu. Stąd dzisiejsze posiedzenie traktujemy jako kontynuację.

Witam panią Katarzynę Łażewską-Hrycko – głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami.

Chciałbym wyjaśnić, że z materiałów prezentowanych przez Inspekcję Pracy na posiedzeniu wyjazdowym, na dzisiejsze posiedzenie wybraliśmy ten, który wydawał się najistotniejszy i wywołał najdłuższą dyskusję w Książu.

Poddam teraz pod głosowanie stanowisko Rady Ochrony Pracy w sprawie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy. Przypominam, że dotyczy ono zagadnień poruszanych na uroczystym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy 27 kwietnia br., zwołanym w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Do stanowiska został dołączony Apel do Sejmu RP.

Projekt stanowiska był szczegółowo przedstawiony na posiedzeniu Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie Rady. Zatem wspólnie z przewodniczącą Zespołu, panią prof. Danutą Koradecką, uznaliśmy że na dzisiejszym posiedzeniu odstąpimy od odczytania projektu w całości, chyba że państwo zdecydują inaczej.

Jeżeli nie usłyszę wniosków i uwag dotyczących projektu stanowiska, to przystąpię do głosowania. Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Przypominam, że osoby obecne na posiedzeniu w Książu nie biorą udziału w tym głosowaniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Zatem uwzględniając wyniki głosowania na posiedzeniu w Książu, stwierdzam że Rada Ochrony Pracy przyjęła stanowisko w sprawie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy 28 głosami, przy braku przeciwnych i wstrzymujących.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu panią minister Katarzynę Łażewską-Hrycko.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Budownictwo od wielu lat jest tą branżą, w której wydarza się najwięcej wypadków przy pracy. Należy podkreślić, że o ile liczba poszkodowanych ogółem (w wypadkach zbadanych przez Państwową Inspekcję Pracy) jest wyższa w przetwórstwie przemysłowym, to już liczba poszkodowanych śmiertelnie jest znacznie wyższa na budowach, niż w którymkolwiek z pozostałych sektorów. Kontrole prac budowlanych przeprowadzane przez inspektorów pracy potwierdzają utrzymujący się, wysoki poziom nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a największe i skutkujące najczęściej wypadkami przy pracy nieprawidłowości dotyczą bezpiecznej organizacji pracy na wysokości.

Stan bezpieczeństwa pracy w budownictwie jest od lat niezadowalający, pomimo znaczącego postępu w technice i dostępności rozwiązań ułatwiających wykonywanie robót budowlanych. Jednoczesne zaangażowanie w prace kilku lub kilkunastu małych firm wykonawczych – w przeważającej większości firm „mikro", zatrudniających kilka osób, w powiązaniu ze zmiennym frontem robót, tak charakterystycznym dla budownictwa, powodują nasilenie występowania różnego rodzaju zagrożeń związanych nie tylko ze stosowaną technologią, ale przede wszystkim z organizacją i koordynacją prac wykonywanych przez poszczególne firmy realizujące inwestycję.

Wiele zagrożeń wypadkowych związanych jest z brakiem przywiązywania należytej uwagi do organizacji pracy w wykopach i przy prowadzeniu prac ziemnych z wykorzystaniem ciężkich maszyn budowlanych, do obsługi których wymagane są specjalistyczne kwalifikacje, potwierdzone odpowiednim dokumentem,. Przyczyną większości problemów związanych z bezpieczeństwem jest prowadzenie prac bez nadzoru osób odpowiedzialnych i zła, niebezpieczna organizacja pracy na placu budowy.

Budownictwo niejedno ma oblicze – Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi kontrole zarówno wznoszonych budynków, jak również dróg i mostów oraz największych w Polsce tuneli pod masywami górskimi i ciekami wodnymi. Naszym celem jest możliwie najszybsza interwencja w przypadkach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia osób pracujących przy wznoszeniu, remontach i konserwacji obiektów budowlanych.

W swoich działaniach nie zapominamy o oddziaływaniu na pracodawców, pracowników i kadrę kierowniczą średniego szczebla poprzez wdrażanie różnorodnych inicjatyw prewencyjno–promocyjnych o szerokim zasięgu. Katalog naszej oferty jest naprawdę bogaty, a sięgając po sprawdzone rozwiązania pozakontrolne, chcemy budować wysoką kulturę pracy w sektorze budowlanym.

W 2022 r. Państwowa Inspekcja Pracy rozpoczęła realizację 3-letniej „Strategii kontroli i prewencji dla sektora budowlanego", która wynika z przyjętego programu działania urzędu na lata 2022-2024. Priorytetem w realizacji zaplanowanych przedsięwzięć w sektorze budowlanym jest zwiększenie skuteczności oddziaływania Państwowej Inspekcji Pracy na podmioty realizujące prace budowlane zarówno poprzez czynności kontrolno-nadzorcze w branży budowlanej, jak i działania prewencyjne – głównie informacyjno-edukacyjne.

Kontrole przeprowadzane w ramach 3-letniej strategii, biorąc pod uwagę sposób oddziaływania, zostały podzielone na 3 grupy:

– zintensyfikowany nadzór na budowach o szczególnym znaczeniu, np. wielkokubaturowych, odcinkowo długich (drogowo-mostowych, kolejowych),

– eliminowanie zagrożeń wypadkowych w budownictwie na pozostałych budowach kontrolowanych w ciągu całego roku,

– zmasowane kontrole w czerwcu i we wrześniu na małych budowach.

Celem stałych i systematycznych kontroli oraz ponownych kontroli podmiotów wykonujących prace budowlane na danym placu budowy jest uzyskanie poprawy poziomu bezpieczeństwa pracy na budowach, utrwalenie prawidłowych sposobów realizacji prac – zgodnie z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozwoju zasad kultury pracy, w tym zmiany złych nawyków wśród osób pracujących i nadzorujących.

Podczas posiedzeń Rady wielokrotnie podkreślaliśmy rolę sektora budowlanego w tworzeniu ogólnego obrazu bezpieczeństwa pracy w Polsce. Niemniej istnieją także inne prace – wyróżnione w obowiązującej legislacji, stwarzające ewidentne zagrożenia wypadkowe – nazywane pracami szczególnie niebezpiecznymi. Prace szczególnie niebezpieczne to takie, gdzie ryzyko wypadkowe, ze względu na ich specyfikę, stosowane materiały, czy warunki miejscowe wykonywania, jest większe, niż przy pracach innego rodzaju. Wykonywanie takich prac przez pracowników wiąże się także z narażeniem na szczególnie niebezpieczne czynniki środowiska pracy. Mamy z nimi do czynienia np. podczas obsługi amoniakalnych instalacji chłodniczych w przetwórstwie rolno–spożywczym, w zakładach produkujących i przetwarzających tworzywa sztuczne, czy podczas pracy przy urządzeniach i instalacjach energetycznych.

Szczegóły naszych działań, związane z realizacją pierwszego roku „Strategii kontroli i prewencji w budownictwie" oraz informacją dotyczącą bezpieczeństwa podczas prowadzenia prac szczególnie niebezpiecznych – w szczególności prac na wysokości i w przestrzeniach zamkniętych, przedstawi państwu pan Jarosław Leśniewski – zastępca głównego inspektora Pracy.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Omówię podsumowanie pierwszego etapu realizacji tej strategii. Jak wspominała pani minister, jest to 3-letnia strategia. W zeszłym roku realizowaliśmy jej pierwszy etap. Podstawowym celem 3-letniej strategii jest zmiana niekorzystnej statystki wypadkowej oraz zwiększenie skuteczności oddziaływania Państwowej Inspekcji Pracy do podejmowanych działań kontrolno-nadzorczych w branży budowlanej, realizowanych przy wsparciu inicjatyw prewencyjnych, informacyjnych i promujących bezpieczną pracę w tym sektorze.

Naszym założeniem było objęcie kontrolami 1000 placów budów, z czego 10% kontroli na budowach obiektów o szczególnym znaczeniu z uwagi na ich wielkość, technologię czy specyfikę wykonywanych prac z prowadzeniem zintensyfikowanego nadzoru inspektorów pracy, 90% kontroli na pozostałych placach budów, w tym tych najmniejszych, do których wchodzimy w czerwcu w ramach zmasowanych akcji kontrolnych.

Powyższe założenia zostały zrealizowane. W ubiegłym roku 102 place budowy zostały objęte zintensyfikowanym nadzorem inspektorów pracy, 1004 place budowy zostało obję-

tych nadzorem w ramach pozostałych działań kontrolnych, 1895 małych placów budowy – będzie kontrolowanych w czerwcu i wrześniu.

Zgodnie z przyjętymi kierunkami, nasze kontrole koncentrowały się na ograniczeniu zagrożeń wypadkowych, przede wszystkim objęliśmy nadzorem takie prace, przy których najczęściej dochodzi do wypadków, czyli prace na wysokości, prace ziemne, w tym wykopy.

Przechodząc do analizy poszczególnych działalności, w zeszłym roku przeprowadziliśmy 102 kontrole największych kubaturowo placów budów. Ponad 600 kontroli przeprowadziliśmy w różnych podmiotach. Charakterystyczne jest to, że nieprawidłowości podczas kontroli placów budów stwierdziliśmy w 96%. Przy powtórnych rekontrolach odsetek był równie wysoki. Duże budowy to przede wszystkim obiekty kubaturowe, obiekty liniowe oraz roboty związane z budową obiektu.

Nieprawidłowości występowały praktycznie – tylko z inną częstotliwością i skalą – na trzech rodzajach placów budów, które poddaliśmy kontroli. Dominowały nieprawidłowości w zakresie: zagospodarowania placu budowy, brak zabezpieczenia i oznakowania stref i miejsc niebezpiecznych, przygotowania do pracy, przygotowania i organizacji budowy, eksploatacji instalacji i urządzeń elektrycznych. Odrębne zagadnienie przez nas kontrolowane to prace na wysokości. Wydzieliliśmy również prace na wysokości z użyciem rusztowań i prace ziemne – kontrolowaliśmy prace w wykopach i z wykorzystaniem maszyn budowlanych. Jak widać na slajdzie – znaczna skala nieprawidłowości. Zieloną czcionką oznaczyliśmy wyniki rekontroli. Największe spadki nieprawidłowości stwierdzone przy ponownych kontrolach wystąpiły w tych obszarach, w których pracodawcy byli zobowiązani do typowo organizacyjnych kwestii – uzupełnienie szkoleń, uzupełnienie dokumentów, wyposażenie pracowników w środki ochrony indywidualnej. Natomiast wiele z zagadnień przedstawionych na slajdzie – mimo powtórnej kontroli – praktycznie nie poprawiło się. Zwracam uwagę na bardzo wysoki odsetek nieprawidłowości przy pracach na wysokości i pracach z użyciem rusztowań.

Drugie zagadnienie, które kontrolowaliśmy na placach – prace, w których przeprowadziliśmy ponad 3000 kontroli na 1000 placach budów. Podobnie jak w przypadku największych budów, nieprawidłowości stwierdziliśmy w ponad 97% kontroli, czyli innymi słowy – jedynie w 3% kontroli nie stwierdziliśmy nieprawidłowości. W tej grupie zdecydowanie dominowały obiekty kubaturowe, również budynki oraz prace związane z budową obiektu budowlanego.

Slajd podobny jak w poprzednim zakresie. Zwracam uwagę na bardzo wysokie odsetki nieprawidłowości, jeżeli chodzi o prace na wysokości i prace z użyciem rusztowań. Zielonym kolorem oznaczono liczbę rekontroli, które prowadziliśmy na tych samych placach budów i u tych samych pracodawców. Na tych placach budów pracodawcy najłatwiej realizowali sprawy typowo organizacyjne, jak badania, szkolenia, przygotowanie i organizacja pracy.

Małe place budów – przeprowadziliśmy ponad 2000 na 1895 takich placach. Pracę w tych jednostkach wykonuje do 20 osób. Zwracam uwagę na bardzo wysoki odsetek nieprawidłowości. Zaledwie w 1% kontroli nie stwierdziliśmy nieprawidłowości. Kontrole prowadzone w ramach akcji czerwcowej i wrześniowej obejmowały przede wszystkim obiekty kubaturowe, budynki, roboty związane z budową, rozbudową, remontem i rozbiórką budynku oraz prace termomodernizacyjne lub elewacyjne.

Podobny slajd, jak w przypadku wcześniej omawianych zagadnień. Chciałbym wskazać na bardzo wysoki odsetek nieprawidłowości, jeżeli chodzi o prace na wysokości i prace z użyciem rusztowań. Jedynie niecałe 10% rusztowań, które kontrolowaliśmy spełniało wymogi przepisów.

Kolejny – bardzo interesujący – slajd pokazuje, że tak naprawdę Polskę budują mikroprzedsiębiorstwa. To firmy zatrudniające do 9 osób. Bardzo niewielki odsetek jest dużych podmiotów. To zaledwie 4%. Na pewno jest to jedna z przyczyn stanu bezpieczeństwa na polskich budowach. Małe firmy nie inwestują – bądź rzadko inwestują – w bezpieczeństwo i higienę pracy. Nie zatrudniają specjalistów z zakresu bhp. Bardzo często nie zapewniają bezpiecznych warunków pracy. Nawet na placach budowy pod zintensyfikowanym nadzorem PIP 69% stanowiły małe firmy.

Jeśli chodzi o środki prawne wydane przez inspektorów pracy, to specyfiką placów budów jest to, że wydajemy decyzje ustne. To takie decyzje – co jest ich zaletą – które pracodawca wykonuje w trakcie kontroli. To często bardzo proste zagadnienia niewymagające dużych nakładów. Ponad 80% wszystkich decyzji można było wykonać w trakcie kontroli.

Chciałbym zwrócić uwagę, że 3/4 decyzji ustnych stanowiły decyzje z rygorem natychmiastowej wykonalności ze względu na obserwowane zagrożenia oraz ochronę zdrowia i życia pracowników. W tym przypadku nieprawidłowości muszą być natychmiast wyeliminowane. Ponadto inspektorzy skierowali 37 wniosków do ZUS o podwyższenie o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe. Ten środek stosowany jest w przypadku stwierdzenia podczas dwóch kolejnych kontroli rażących nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mających konsekwencje dla życia i zdrowia pracowników.

Analizując liczby i rodzaj decyzji, można zauważyć, że większość decyzji była związana z bezpośrednim zagrożeniem, natomiast mogły być wykonane w krótkim czasie. Ale trzeba zaznaczyć, że dopiero interwencja inspektora pracy powodowała, że pracodawcy – wykonując decyzje inspektora – zaczęli zabezpieczać maszyny, miejsca pracy i miejsca niebezpieczne. Trzeba jednak zaznaczyć, że Inspekcja Pracy nie jest w stanie przeprowadzić kontroli na wszystkich placach budów. Nie posiadamy dostatecznej liczby inspektorów pracy. Nie możemy też zastąpić pracodawcy lub służby bhp w organizowaniu bezpiecznych warunków pracy.

Od lat prowadzimy również kontrole prac wykonywanych żurawiami wieżowymi i szybkomontującymi. W 2022 r. przeprowadziliśmy 523 kontrole w 423 podmiotach zaangażowanych w wykonywanie prac związanych z transportem pionowym z wykorzystaniem żurawi na budowach. Skontrolowaliśmy 450 operatorów żurawi. Większość pracodawców, u których prowadziliśmy kontrole, stanowili pracodawcy zatrudniający do 9 osób.

Nieprawidłowości związane z przygotowaniem do pracy operatorów żurawi i wykonywaniem pracy przy użyciu tych urządzeń ujawniono w 92% kontroli. Na slajdzie przedstawiono wszystkie stwierdzone nieprawidłowości. Podsumowując – newralgiczny temat, który kontrolujemy od dwóch lat – to czas pracy. Naruszenia w tym zakresie, czyli naruszenia dobowej normy czasu pracy obsługi żurawi stwierdziliśmy w 13% kontroli. Dotyczyły 15 operatorów żurawi. Skala nieprawidłowości – co może cieszyć – okazała się nieco mniejsza niż w latach poprzednich.

Wspomniałem, że kontrole placów budów mają charakter kompleksowy. Czyli kontrolujemy zarówno bezpieczeństwo i higienę pracy, jak również – w wybranych podmiotach – prawo pracy, w tym czas pracy i legalność zatrudnienia. Na slajdzie zaprezentowano stwierdzone w firmach budowlanych nieprawidłowości dotyczące prawnej ochrony pracy. Dominujące nieprawidłowości na placach budów dotyczyły czasu pracy oraz ewidencji czasu pracy.

Jeśli chodzi o legalność zatrudnienia, to w 408 kontrolach inspektorzy pracy stwierdzili nieprawidłowości dotyczące: braku albo nieterminowego potwierdzenia na piśmie rodzaju i warunków zawartej z pracownikiem umowy o pracę, braku albo nieterminowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych pracowników, a także osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych oraz niezawiadomienia przez bezrobotnych powiatowego urzędu pracy o podjęciu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności.

Na wybranych placach budów kontrolowaliśmy również legalność zatrudnienia cudzoziemców, głównie obywateli Ukrainy – 75% skontrolowanych cudzoziemców – ale także Gruzji, Filipin i Mołdawii. Stwierdziliśmy nielegalne zatrudnienie w 1/3 podmiotów.

Chciałbym teraz przejść do działań prewencyjnych. Jakie stawiamy sobie cele? Naszymi głównymi celami podczas 3-letnich działań są:

– zwiększenie świadomości zagrożeń zawodowych w budownictwie, a zwłaszcza zagrożeń związanych z pracą na wysokości, w wykopach, przy obsłudze maszyn budowlanych, a także budowanie zaangażowania grup docelowych w działania na rzecz poprawy standardów bhp,

– popularyzacja i podnoszenie wiedzy w zakresie stosowania środków ochrony zbiorowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na środki ochrony zbiorowej używane przy pracach szczególnie niebezpiecznych (prace na wysokości, prace w wykopach),

– upowszechnienie informacji na temat prawidłowego stosowania środków ochrony indywidualnej tam, gdzie zabezpieczenia zbiorowe nie mogą być zastosowane,

– promowanie dobrych praktyk dotyczących kompleksowego zarządzania bezpieczeństwem na budowie.

Co oferujemy w ramach naszych działań prewencyjnych? Specjalistyczne szkolenia prowadzone na budowach, doradztwo dla pracodawców, promocję dobrych praktyk dotyczących bezpieczeństwa pracy w budownictwie oraz szereg materiałów do samokształcenia adresowanych do branży budowlanej.

Hasło kampanii to „Szanuj życie, siebie nie odbudujesz". Nawiązuje ono do naszych poprzednich kampanii np. „Szanuj życie. Bezpieczna praca na wysokości", która – jak mi się wydaje – przyjęła się na polskich pracach budów.

Wśród działań prewencyjnych w 2022 r. należy również wymienić 259 działań popularyzujących bezpieczeństwo pracy w budownictwie, w tym konferencji, seminariów, pokazów bezpiecznej pracy, wystąpień inspektorów pracy w mediach oraz 405 szkoleń adresowanych do branży budowlanej, w których m.in. wzięło udział 1,9 tys. pracodawców i 3,2 tys. pracowników.

Branży budowlanej oferujemy również szereg wydawnictw. Materiały dystrybuujemy zarówno na stronie internetowej bhpnatak.pl oraz na stronie urzędu.

Nasze działania kontrolne, prewencyjne i edukacyjne wzmacniamy poprzez działania medialne. Chcemy dotrzeć z przekazem nie tylko do osób na co dzień pracujących na polskich placach budów, ale również zwrócić uwagę inwestorów na konieczność uwzględniania wydatków na bezpieczeństwo pracy już na etapie planowania inwestycji, a także rolę sprawowania nadzoru inwestorskiego nad wykonawcami w zakresie bhp.

W 2022 r. prowadziliśmy kampanię w środkach masowego przekazu, w tym m.in. w radiu. W toku kampanii radiowej przeprowadzonej w listopadzie i grudniu 2022 r. zrealizowano 3237 emisji w 67 rozgłośniach. Z naszych badań wynika, iż z przekazem kampanii dotarliśmy do 3,79 mln osób. Prowadziliśmy również działania w internecie. Byliśmy obecni na 8 portalach o tematyce związanej z budownictwem. Nasze banery były wyświetlane za pośrednictwem sieci reklamowej Google Display Network (GDN). Łącznie odnotowano ponad 201 tys. kliknięć w bannery i inne formy reklamy związane z kampanią i kierujące do strony www.bhpnatak.pl.

Udało nam się nawiązać kontakt z kanałem YouTube Mario Budowlaniec, który przyłączył się do kampanii „Budowa. Stop wypadkom!". To kanał, który ma ponad 0,5 mln subskrybentów. Jest to jeden z najpopularniejszych kanałów o tematyce związanej z budownictwem. Dzięki współpracy z tym kanałem jeden odcinek został poświęcony bezpieczeństwu przy prowadzeniu prac remontowych, stosowaniu środków ochrony indywidualnej, pracy z elektronarzędziami. W ciągu kilku tygodniu zarejestrowano ponad 100 tys. wyświetleń tego filmu oraz 3,4 tys. polubień i ponad 200 komentarzy.

Jeżeli chodzi o inne media, to niestety, nie udało nam się – biorąc pod uwagę nasz budżet – zrealizować kampanii w telewizji. Mamy opracowany 30 sekundowy spot promujący bezpieczeństwo pracy w budownictwie, którego premiera odbyła się w internecie. Przekazaliśmy te materiały do okręgowych inspektoratów pracy w celu dystrybucji w lokalnych stacjach telewizyjnych. Mamy nadzieję, że przyszłoroczny budżet pozwoli nam na zrealizowanie kampanii w telewizji.

Przygotowaliśmy również 8 infografik dotyczących bezpieczeństwa pracy w budownictwie, statystyk wypadkowych oraz nieprawidłowości odnotowywanych w kontrolach PIP.

Partnerzy naszej kampanii – udało nam się zaangażować najważniejsze podmioty działające w obszarze ochrony pracy w Polsce związane z branżą budowlaną. Naszą kampanię wsparły m.in. Polskie Składy Budowlane.

Zachęcam do wejścia na stronę bhpnatak.pl, która jest platformą naszej 3-letniej kampanii. Są tam wszystkie materiały dotyczące kampanii.

Jeśli chodzi o wnioski de lege ferenda w sprawie zmiany przepisów dotyczących problematyki budownictwa, to przypomnę, że w lutym 2022 r. przedstawiliśmy Radzie Ochrony Pracy obszerny materiał w tym zakresie.

Po pierwszym etapie naszych działań strategicznych można również sformułować kilka wniosków. Po pierwsze – kontrole warunków pracy na budowach oraz podejmo-

wane działania prewencyjne nie są w stanie samodzielnie znacząco wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pracy w budownictwie. Po drugie – konieczne jest aktywne włączenie się inwestorów, zmiana podejścia pracodawców do odpowiedzialności za zdrowie i życie podległych osób oraz zaangażowanie pracowników w tworzenie środowiska pracy zgodnego z przyjętymi standardami. Po trzecie – postulujemy zmiany w ustawodawstwie związane wprowadzeniem formy odpowiedzialności inwestora i projektanta za bezpieczeństwo pracy w czasie realizacji inwestycji, w tym (w określonych uwarunkowaniach) obowiązku ustanawiania przez inwestora koordynatora bezpieczeństwa i higieny pracy, niezależnego od wykonawcy, zarówno na etapie przygotowywania inwestycji, jak też jej realizacji, a także uregulowanie w przepisach wymogów kwalifikacyjnych dla osób pełniących funkcję koordynatora bhp na budowie. Po czwarte – postulujemy wprowadzenie rozwiązań prawnych łączących tytuł specjalisty bezpieczeństwa i higieny pracy z konkretnymi branżami (np. budowlaną), co zapewniłoby odpowiedni poziom wiedzy w zakresie rozwiązań specjalistycznych i wpłynęło skuteczne włączenie się w doradztwo pracodawcom i kontrole na budowach. Dziękuję za uwagę. Jeśli będą jakieś pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękujemy za bardzo interesującą prezentację. Chciałbym podkreślić, że również życzeniem członków Rady jest poprawa możliwości budżetowych Inspekcji Pracy, co wpłynie na poprawę potencjału Inspekcji jeśli chodzi o promocję bezpieczeństwa. Wspieramy również postulat wprowadzenia odpowiedzialności inwestorów za stan bezpieczeństwa na budowach. Skierujemy to do odpowiednich instytucji w oczekiwaniu na jakieś legislacyjne rozwiązania.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan prof. Seweryński, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Seweryński:

Z literatury wynika, iż obszarem, w którym najczęściej występuje nielegalne zatrudnienie jest budownictwo. Czy w trakcie kontroli, o których była mowa, inspektorzy interesowali się tym zagadnieniem? Czy na podstawie ich wyników można by sformułować konkluzję, że zjawisko nielegalnego zatrudniania w budownictwie zwiększa się, zmniejsza lub jest na tym samym poziomie?

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Jak wspomniałem, prowadząc czynności kontrolne na placach budów, część wytypowaliśmy do kontroli kompleksowej obejmującej zarówno bhp, jak legalność zatrudnienia i przestrzeganie przepisów prawa pracy. Wśród nieprawidłowości na placach budów stwierdzamy nielegalne zatrudnienie. Jego skala jest zdecydowanie wyższa niż w innych branżach. Z zeszłorocznych danych wynika, że naruszenie przepisów stwierdzono w co trzecim kontrolowanym podmiocie. To było niepotwierdzenie na piśmie umów o pracę, niezgłoszenie pracowników do ubezpieczenia społecznego oraz kilka przypadków pracy bezrobotnych.

Nie będę ukrywał, że jeśli chodzi o place budów, to kontrole legalności zatrudnienia są trudne. Planujemy takie kontrole. Liczy się przede wszystkim czas i miejsce. Przystępujemy do nich w nieco inny sposób. Jej skuteczne prowadzenie wymaga właściwego zaplanowania. Bardzo często osoby pracujące na placach budów nie mają przy sobie żadnych dokumentów w tym zakresie. Nie mamy dostępu do umów. Dopiero później po zakończeniu kontroli na placu budowy inspektorzy pracy weryfikują te dokumenty.

Natomiast to, co stwierdzamy od lat to są umowy cywilnoprawne i praca bez żadnej umowy. Skala podobna, ale – jak wspomniałem – w porównaniu z innymi branżami dość znaczna. Co trzecia kontrola wykazuje nieprawidłowości w tym zakresie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Kontynuujemy dyskusję.

Pan Zbigniew Janowski, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Pani minister w swoim wprowadzeniu przedstawiła w pigułce stan bezpieczeństwa pracy w budownictwie. Nic dodać, nic ująć.

Bardzo interesujące są wyniki kontroli przedstawione na slajdach. Widzimy, że procent ujawnianych nieprawidłowości jest bardzo podobny na kontrolach dużych, średnich i małych budów. Dla mnie jest to zastanawiające. Duże budowy – to związki zawodowe, służby bhp, Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. Dla mnie wyniki kontroli są niepokojące. Duża firma nie zatrudnia pracowników. Zatrudnia jedynie inżynierów i nadzór. A wykonawstwo – to kilka poziomów – realizowane jest przez małe i średnie firmy, a te – zwłaszcza małe – nie mają pieniędzy na bezpieczeństwo pracy. Stąd tak duże zagrożenia na naszych budowach.

Pan prof. Seweryński zadał bardzo ciekawe pytanie o wzrost skali nielegalnego zatrudniania pracowników. Oczywiście, na budowach kontrolowanych przez Inspekcję Pracy ta skala nie będzie znacząco się zmieniać. Ale kiedy rozmawiamy z wykonawcami, którzy zatrudniają 2 – 3 pracowników albo sami są zatrudnieni, to mówią: skoro spada liczba inwestycji, a my musimy pracować, to będziemy pracować na czarno na małych budowach. Zdaniem Związku Zawodowego „Budowlani", już w tym roku znacznie wzrosła szara strefa, szczególnie przy prowadzeniu remontów oraz niewielkich budów na terenach wiejskich.

Małe firmy nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa pracy, bo nie mają na to środków pieniężnych. Małe firmy oszczędzają głównie na bhp. W przetargu w zasadzie głównym kryterium jest cena.

Były też poruszone problemy rusztowań. Niestety, rusztowanie nie jest opisane w prawie. Jedynie są dobre praktyki stosowane przez firmy. Tutaj pojawia się problem, z którym musimy sobie poradzić. Bowiem jest dużo upadków z rusztowań. Firmy zrzeszone w Porozumieniu dla Bezpieczeństwa w Budownictwie twierdzą, że mają procedurę zabezpieczenia pracownika na wysokości. Mieliśmy taki przykład na budowie w Poznaniu: po zasłabnięciu pracownika na rusztowaniu Straż Pożarna przez kilka godzin nie była w stanie sprowadzić go na dół. Niestety, pracownik zmarł. To jest problem, z którym musimy sobie poradzić. Na dużych budowach są koordynatorzy i służby bhp. A przed rozpoczęciem budowy nie ma przygotowanych procedur sprowadzania pracownika z wysokości w trakcie wypadku.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przepraszam bardzo, niestety muszę opuścić posiedzenie. Chciałbym przekazać kilka informacji. Przypominam, że plenarne posiedzenie Rady odbędzie się 13 czerwca br. Będzie miało charakter stacjonarny. Natomiast posiedzenia zespołów odbędą się w trybie zdalnym.

W lipcu i sierpniu br. ze względu na okres wakacyjny posiedzenia zespołów i posiedzenia plenarne Rady odbędą się w trybie zdalnym. Przypuszczam, że we wrześniu br. powrócimy do posiedzeń stacjonarnych. Terminy zostaną podane wówczas, gdy będzie znany harmonogram prac Sejmu w II półroczu br.

Informuję, że na czerwcowym posiedzeniu zajmiemy się problematyką pracy zdalnej: zasady ergonomii pracy zdalnej, praca zdalna jako szansa i wyzwanie dla starzejących się pracowników, zasady przeprowadzania oceny ryzyka i badania okoliczności wypadków przy pracy podczas wykonywania pracy zdalnej.

Przekazuję prowadzenie posiedzenia pani prof. Danucie Koradeckiej.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Kontynuujemy dyskusję.

Pan przewodniczący Zbigniew Janowski, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Zdaniem Związku Zawodowego „Budowlani", polityka Państwowej Inspekcji Pracy zakładająca promocję, prewencję i – na końcu – kontrolę daje efekty. Przedstawione wyniki, będą przez nas analizowane. Będziemy starali się uczulać także niekontrolowanych pracodawców na zagrożenia, które mogą wystąpić na budowach. Być może to spowoduje, że ich będzie mniej.

Dobrze, że są wykorzystywane nowoczesne środki przekazu. Wspomniany kanał YouTube Mario Budowlaniec ma bardzo dużą oglądalność. Charakteryzuje się tym, że prowokuje widza do zabrania głosu. Pokazuje, że coś zrobiono źle. Pyta – czy ty też tak się zachowujesz? To są bardzo dobre formy dotarcia. Podobnie zresztą – co mieliśmy okazję oglądać – przekazywanie informacji dzieciom, które później przychodząc do domu zwracają uwagę rodzicom na bezpieczne zachowania. To są bardzo dobre działania. Moim zdaniem, dają efekty.

Związek Zawodowy „Budowlani" – i środowisko branży – będzie chciał spotkać się z Państwową Inspekcją Pracy w sprawie zagrożeń związanych z eksploatacją żurawi. Swego czasu zostało przygotowane rozporządzenie, które częściowo zabezpiecza bezpieczeństwo pracy przy obsłudze żurawi. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Będziemy chcieli – wspólnie z całym środowiskiem – rozmawiać i zabiegać o zmianę przepisów, aby poprawić bezpieczeństwo.

Podsumowując – bardzo interesująca prezentacja i – analogicznie – wyniki. Niestety, one chyba nie są zadowalające. Można tłumaczyć, że budowa to nie jest stały punkt realizacji inwestycji. Budowa przenosi się, podobnie rusztowania. Kontrola była dzisiaj, gdy rusztowania były ustawione od północnej strony budynku. Gdy przyjdzie za miesiąc, czy dwa, będą od strony południowej czy wschodniej. Plac budowy i pracy jest cały czas ruchomy. Z tego powodu również wynikają zagrożenia. Ale to nie znaczy, że nie powinniśmy pracować, informować, promować dobre praktyki, aby tych zagrożeń na budowie było coraz mniej.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo niepokojący jest fakt, że rekontrola na tej samej budowie ujawniała zagrożenia. Poza kwestiami formalnymi – szkolenia, badania wstępne, zwarcie umów – źródła ciężkich i śmiertelnych wypadków nie były usunięte. Czy firmy podejmowały jakieś działania w tym zakresie, czy też niejako z góry poddały się?

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Jeśli chodzi o rekontrole, to trzeba pamiętać, że do rekontroli wybraliśmy podmioty, w których – mieliśmy świadomość – mogą występować nieprawidłowości, ponieważ ujawniliśmy ich szereg podczas pierwszej kontroli. Rekontrole można określić jako dobór negatywny. Mieliśmy wyselekcjonowaną grupę, gdzie wiedzieliśmy, że i tak przyjdziemy.

To co mówił pan przewodniczący, to jest również specyfika placu budowy. Rozpoczynamy kontrolę, kiedy jest zbudowane I piętro, a kiedy powtarzamy ja za kilka miesięcy, to nieprawidłowości dotyczą prawdopodobnie tych samych zagadnień, ale już od tej strony, gdzie jest zamontowane rusztowanie. Na to przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę.

Zobowiązaliśmy pracodawców do usunięcia nieprawidłowości. Jednak u szeregu pracodawców powtórna kontrola również wykazuje nieprawidłowości. Wobec tych pracodawców jedyną możliwością wymuszenia na nich przestrzegania przepisów był wniosek do ZUS o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe. *Gros* wniosków o podwyższenie składki dotyczy branży budowlanej. To jest ewenementem, jeżeli chodzi o zeszłoroczną statystykę – aż 37 wniosków o podwyższenie o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe. Bowiem kolejna kontrola ujawniała kolejne nieprawidłowości.

Nas również zaszokowało, że kontrolując np. prace na wysokości czy rusztowania, okazywało się, że nasza poprzednia kontrola nie poprawiła warunków pracy w tym zakresie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Dużo starań, dużo pracy, a budowa żyje swoim życiem. Niestety, nie osiągamy pożądanego stanu.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Wspominaliśmy o wnioskach de lege ferenda, które proponowaliśmy. Wśród nich był jeden bardzo drastyczny. Pani minister wnosiła o to, aby w rażących przypadkach inspektor pracy mógł całkowicie wstrzymać prace na placu budowy. Jeżeli pracodawcy nie reagują na ujawnione nieprawidłowości, to podstawowym instrumentem, który chcielibyśmy

wprowadzić jest wstrzymanie prac na całym placu budowy – analogicznie jak wstrzymujemy prace przy użytkowaniu maszyn – do czasu usunięcia nieprawidłowości. To był nasz zeszłoroczny wniosek de lege ferenda.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Być może to wstrząsnęłoby inwestorem. Obecnie inwestor nie odpowiada za nic, tylko naciska – tempo, tempo i czas realizacji inwestycji.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Generalnie tę pracę wykonują podmioty zwerbowane po wygraniu przetargu. To średnie i przede wszystkim małe przedsiębiorstwa.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Pani minister zwróciła uwagę, że nadszedł czas, by zastanowić się, czy nie ograniczyć liczby poziomów – nie liczby podmiotów – podwykonawczych. Bo często kolejna firma zleca kolejnej firmie. W końcu najmniejszy jednoosobowy podmiot realizuje jakieś zadanie. On praktycznie nie ma pieniędzy na nic. Nie wiadomo, czy ma pieniądze na bhp, czy wie, czy jest bezpieczeństwo pracy. On chce zarobić. To są problemy w budownictwie.

Kolejny niedostrzegany problem dotyczy bardzo częstego zatrudniania na budowach pracowników na podstawie umowy o dzieło. Jak to może być umowa o dzieło, skoro jest możliwość pracy tylko pod nadzorem kierownika budowy i odpowiednich służb? To jest nielogiczne. Ale w budownictwie na razie jest to tolerowane.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Myślę, że konsekwentne działania Inspekcji Pracy zmienią sytuację. Ludzie muszą sobie uświadomić, że jeżeli poniesiemy klęskę w tym sektorze, to będzie miało to wpływ na inne sektory. Specyfika budowy, duża rotacja pracowników wskazuje na potrzebę istotnej pozycji koordynatora.

Poza tym są znakomite urządzenia do pracy na wysokości. Trudno dawać zlecenie firmie, która nie dysponuje takimi urządzeniami. Jest z nami pan doktor Hrynyk, która doskonale zna rynek ochron. Naprawdę są takie, w których upadając można zawisnąć na wysokości. Można bezpiecznie zjechać na dół. To wszystko istnieje. Zatem na etapie przetargu należałoby sprawdzać czy podmiot dysponuje takim sprzętem. Jeżeli nie ma, to wiadomo, że nie zapewni bezpieczeństwa sobie, pracowników i innym osobom na budowie.

Pan Rafał Hrynyk, proszę bardzo.

Członek Rady Ochrony Pracy Rafał Hrynyk:

Pani profesor wywołała mnie do tablicy. To jest temat, który wielokrotnie poruszaliśmy w różnych organizacjach zajmujących się bezpieczeństwem pracy na wysokości – czy to reaktywowana ostatnio Organizacja Techników Dostępu Linowego, która poszerza swoją działalność, czy Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. Takie rozmowy prowadziliśmy również z przewodniczącym Janowskim w gronie osób, które zajmują się szkoleniami w zakresie prac na wysokości.

Tutaj pokutują trzy zasadnicze problemy. Pierwszy – wspomniany przez panią minister, a mianowicie kwestia bardzo rozdrobnionego rynku i mnóstwa małych i drobnych przedsiębiorstw świadczących usługi głównie dla dużych firm. Tam należy poszukiwać rozwiązań w postaci edukacji i promowania dobrych praktyk.

Natomiast temat, który jest dużo ważniejszy i stanowi wstęp do wypracowania szybkich rozwiązań dotyczy uregulowania przetargów ze względu na fakt nie tylko braku tych rozwiązań jako takich przy formułowaniu procedur przetargowych, ale przede wszystkim prób oszczędzania. Wiadomo, że te przetargi są przygotowywane tak, aby były jak najbardziej atrakcyjne. Jedna i druga strona oferują i negocjują odpowiednie stawki. Niestety, w wielu przypadkach na końcu wyboru oferty przetargowej okazuje się, że najłatwiej jest zaoszczędzić nie na tzw. twardych inwestycyjnych elementach, tylko na bezpieczeństwie i ochronie pracy, na którą niewiele osób zwraca uwagę. Zatem możliwość zdefiniowania, aby te elementy wraz z inwestycją stanowiły pewną wartość, bo tego nie da się przeskoczyć. Jeżeli mówimy o inwestycji na poziomie odpowiednich

środków finansowych, to pociąga to za sobą odpowiedzialność bezwzględnego zapewnienia ochron. Świadomi pracodawcy zdają sobie z tego sprawę.

Trzecia sprawa dotyczy braku świadomości – niestety też pracodawców, ale także użytkowników – potrzeby przeprowadzenia praktycznych szkoleń z pracy na wysokości, odpowiedniego użycia sprzętu, konserwacji oraz przygotowania obszaru pracy w postaci planu ewakuacji. Cóż z tego, że możemy mieć świetny sprzęt, wykształconych ludzi, kiedy służby, Straż Pożarna nie będzie w stanie dojechać, bo albo nie ma pojazdu z odpowiednią drabiną, która będzie w stanie ściągnąć pracownika, albo dojazd będzie zablokowany, bo nikt o tym nie pomyślał. Zatem część praktyczna szkoleń jako uzupełnienie teorii jest niezbędna. Podkreślę jeszcze raz, branża elektryczna ustanowiła certyfikat kompetencji. W zależności od tego z jakim narażeniem na elektryczność mamy do czynienia są odpowiednie uprawnienia. W przypadku pracy na wysokości, która również jest pracą szczególnie niebezpieczną nie ma czegoś takiego. Wiem, że środowisko nad tym pracuje, nawet przygotowywany jest projekt dotyczący m.in. standardu krajowego, który będzie wykorzystywał doświadczenia innych krajów, a następnie przygotowania strategii.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

To są bardzo pożyteczne uwagi dla poprawy skuteczności. Szkolenia bhp – nie chcę teraz zgłębiać tego tematu – generalnie coraz bardziej odstają od rzeczywistości. W tym zakresie nie widać żadnej poprawy. A nieprzygotowany pracownik, szczególnie na placu budowy, stwarza ryzyko dla siebie i innych pracowników.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękujemy za działania Państwowej Inspekcji Pracy. Decyzja o ustanowieniu 3-letniej „Strategii kontroli i prewencji w budownictwie" jest bardzo dobrym posunięciem, które dostarcza nam informacji nie tylko z pierwszych kontroli, ale także z kolejnych. To dopiero uświadamia nam, jaki jest ciężar gatunkowy tych nieprawidłowości i jak słabymi narzędziami dysponujemy, żeby je wyeliminować i wyegzekwować stosowanie prawa. Dziękujemy za tę prezentację.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.